

Skierkowski, Marek / Nowakowska, Grażyna

Powołanie wiernych świeckich według II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999)

Studia Teologiczne 20, 121-153

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MAREK SKIERKOWSKI
GRAŻYNA NOWAKOWSKA

POWOŁANIE WIERNYCH ŚWIECKICH WEDŁUG II POLSKIEGO SYNODU PLENARNEGO (1991-1999)

Wstęp; I. Charakter Synodu; II. Miejsce świeckich w Kościele na przestrzeni dziejów;
III. Powołanie do świętości; IV. Powołanie do apostołstwa; Podsumowanie.

Wstęp

Początek Trzeciego Tysiąclecia stanowi dla Kościoła inspirację do bardziej uważnego spojrzenia w przyszłość. Papież Jan Paweł II w liście apostołskim *Novo Millennio ineunte* (2001) zauważył, że „na początku nowego tysiąclecia [...], gdy przed Kościołem otwiera się nowy etap drogi, rozbrzmiewa w naszych sercach echo słów, jakimi pewnego dnia Jezus, skończywszy przemawiać do tłumów z łodzi Szymona, wezwał Apostoła, aby «wypłynął na głębię» na połów ryb: *Duc in altum* (Łk 5,4)¹.

Te słowa Jezusa, które z pewnością dotyczą wszelkich wymiarów życia Kościoła powszechnego, w kontekście polskim oznaczają dzisiaj wezwanie do pogłębienia egzystencji chrześcijańskiej w duchu nauczania II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999). Jan Paweł II, zamykając ten Synod 11 czerwca 1999 r. w katedrze św. Jana w Warszawie, powiedział: „Staraliśmy się przez lata prac synodalnych zbierać to, czym zaowocowała gleba Kościoła na ziemi polskiej w ostatnich dziesięcioleciach obecnego wieku. Staraliście się to wszystko zgromadzić poprzez prace Synodu. Przede wszystkim dostrzec, nazwać po imieniu, osądzić, wyciągnąć wnioski. Dziś przynosicie i składacie to wszystko na ofiarę Bogu, tak jak po żniwach czynią kosiarze, niosąc snopy skoszonego zboża, pełni ufności, że to, co zebrali, będzie służy-

¹ Jan Paweł II, *Novo Millennio ineunte*, 1.

ło ku pożytkowi. Tak jak chleb, który wypieka się z dojrzałego ziarna w nadziei, że będą tym mogły karmić się idące pokolenia”².

Czytając 14 dokumentów II Polskiego Synodu Plenarnego, nie sposób nie zauważyć, że koncentrują się one wokół zagadnienia powołania chrześcijańskiego. Ojcowie Synodu już w pierwszym dokumencie stwierdzili wyraźnie, że spotykali się na sesjach po to, „aby jeszcze raz przyjrzeć się powołaniu naszemu w świetle Soboru Watykańskiego II, odczytać nowe znaki czasu i podjąć trudne, ale piękne wyzwania, które stają przed Kościołem w Polsce”³. W konsekwencji, Jan Paweł II wyraził następujące przekonanie: „Jeżeli dzięki pracom Synodu Kościół ma się umocnić jako wspólnota ludzi wierzących, to [ten proces] może się tylko dokonać poprzez świadome uczestnictwo wszystkich w jego życiu, zgodnie z charyzmatem stanu i według zasady pomocniczości. O tyle więc Synod spełni swoje zadanie, o ile zdoła ożywić w sercach wszystkich – duchownych i wiernych świeckich – poczucie odpowiedzialności za Kościół i wolę aktywnego współdziałania w realizacji jego zbawczej misji”⁴.

Nietrudno zatem zauważyć, że szczególne zadanie, przed którym staje chrześcijanin polski na początku nowego tysiąclecia wiąże się przede wszystkim z pogłębieniem odpowiedzialności za Kościół i woli aktywnego współdziałania w jego dziele zbawienia. *Duc in altum* w kontekście polskim wydaje się oznaczać po prostu: *Bądź odpowiedzialny za Kościół, współdziałaj aktywnie w jego misji zbawczej!*

W niniejszym opracowaniu z perspektywy teologii fundamentalnej przedstawimy, co dzisiaj, w świetle dokumentów II Polskiego Synodu Plenarnego, oznacza dla polskiego wiernego świeckiego realizować swoje chrześcijańskie powołanie. Teologia fundamentalna, która wyrosła z dawnej apologetyki, wciąż za mało miejsca poświęca wiernym świeckim, koncentrując się w swej części eklezjologicznej głównie na wykazywaniu Chrystusowej genezy Kościoła i Jego struktury hierarchicznej (Papież i Kolegium Biskupów). Jeśli jednak w teologii fun-

² Jan Paweł II, *Jesteśmy wszyscy współodpowiedzialni za Kościół. Homilia podczas Liturgii Słowa na zakończenie II Synodu Plenarnego*, „L’Osservatore Romano” 20 (1999) n. 8, s. 61. Zob. także S. Tymosz, *II Polski Synod Plenarny w przemówieniach Ojca Świętego Jana Pawła II*, tenże (red.), *Dzieło II Synodu Plenarnego w Polsce*, Lublin 2001, s. 57-68.

³ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Potrzeba i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III Tysiąclecia Chrześcijaństwa*, 1.

⁴ Jan Paweł II, *Jesteśmy wszyscy współodpowiedzialni za Kościół*, s. 61-62.

damentalnej chodzi o sens i znaki wiarygodności⁵ przekazywanego przez Kościół Objawienia Bożego w Jezusie Chrystusie⁶, to wspólnoty i misterium Kościoła nie można zawęzić jedynie do „części” tego Kościoła, czyli hierarchii. Eklezjologia fundamentalna nie może być *hierarchiologią* (nauką o hierarchii), jak często była nią dawna apologetyka⁷. Świeccy też dźwigają odpowiedzialność za wiarygodność Kościoła. „Wierni, a ściślej świeccy – mówił już w 1946 r. papież Pius XII – zajmują miejsce w pierwszych szeregach Kościoła. Dla nich Kościół stanowi życiową zasadę ludzkiej społeczności. Dlatego to oni i przede wszystkim oni winni uświadamiać sobie coraz wyraźniej nie tylko to, że należą do Kościoła, ale że sami są Kościołem, to znaczy wspólnotą wiernych żyjących na ziemi pod jednym przewodnictwem papieża oraz biskupów pozostających w nim w łączności. Oni są Kościołem”⁸. „Kościół – czytamy w dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego – jest *komunią*, chociaż ogromna większość tych, którzy go tworzą, to ludzie nie znający się i zamieszkujący różne zakątki ziemi. Duch Święty łączy ich jednak więzami nieporównanie mocniejszymi niż więzy krwi: więzami wiary, nadziei i miłości. W ten sposób stają się oni jednym w Bogu, w którego wierzą, któremu ufają i którego kochają, a związek z Bogiem Trójjedynym łączy ich między sobą nieskończenie mocniej niż jakiegokolwiek więzy naturalne”⁹.

Źródło niniejszego opracowania stanowią wszystkie dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego (Warszawa-Poznań 2001). Wprawdzie jeden spośród nich, *Sól ziemi. Powołanie i posłannictwo świeckich*, wyraźnie został poświęcony laikatowi w Kościele, to jednak – jak zaznaczają Ojcowie Synodu – „wiele szczegółowych zagadnień związanych z powołaniem i misją świeckich Synod przedstawia w dokumentach

⁵ Słowo *wiarygodność* jest kluczowe dla teologii fundamentalnej; na temat koncepcji wiarygodności zob. M. R u s e c k i, *Wiarygodność chrześcijaństwa*, Lublin 1994, s. 87-112.

⁶ Por. H. S e w e r y n i a k, *Świadectwo i sens. Teologia fundamentalna*, Płock 2001, s. 27.

⁷ Por. E. O z o r o w s k i, *Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej*, Wrocław 1984, s. 250. Zob. także S. N a g y, *Chrystus w Kościele*, Wrocław 1982, s. 10 (autor mówi o „swoistej fragmentaryczności” eklezjologii fundamentalnej).

⁸ Pius XII, *Przemówienie do nowych kardynałów, 20 II 1946 r.*; cyt. za: II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Sól ziemi. Powołanie i posłannictwo świeckich*, 3.

⁹ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Potrzeba i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III Tysiąclecia Chrześcijaństwa*, 5. Jan Paweł II w *Novo Millennio ineunte* napisał: „Czynić Kościół domem i szkołą komunii: oto wielkie wyzwanie, jakie czeka nas w rozpoczynającym się tysiącleciu, jeśli chcemy pozostać wierni Bożemu zamysłowi, a jednocześnie odpowiedzieć na najgłębsze oczekiwania świata” (n. 43).

o świętości, o małżeństwie i rodzinie, o życiu politycznym i gospodarczym, o kulturze i środkach przekazu i innych¹⁰.

I. Charakter Synodu

Jeśli chodzi o samą instytucję synodu, rozróżnia się w Kościele synod plenarny, prowincjalny i diecezjalny¹¹. W odniesieniu do synodu plenarnego *Kodeks Prawa Kanonicznego* (1983) stwierdza, że „zbiera się on wtedy, gdy Konferencja Episkopatu – mając aprobatę Stolicy Apostolskiej – uzna to za konieczne lub pożyteczne”¹². Głos decydujący na synodzie posiadają biskupi diecezjalni, biskupi koadiutorzy i pomocniczy, inni biskupi tytularni, którzy na danym terytorium wykonują szczególne zadanie, zlecone im przez Stolicę Apostolską lub Konferencję Episkopatu, a także inni biskupi tytularni mieszkający na danym terytorium¹³. Z głosem jedynie doradczym uczestniczą inni członkowie Kościoła, także świeccy¹⁴. Wreszcie, w odniesieniu do sposobu ogłoszenia uchwał synodalnych dodaje się, że nie mogą być one promulgowane, dopóki nie zostaną przejrane (*recognitio*) przez Stolicę Apostolską¹⁵.

„Kościół polski – podkreślał Jan Paweł II na zakończenie Synodu – od początku dostrzegał w synodach wypróbowane narzędzie reformy i odnowy życia chrześcijańskiego. Nawiazywał w ten sposób do uświęconej od czasów apostoelskich praktyki wspólnotowej refleksji nad doniosłymi i trudnymi zagadnieniami. Po starożytnym okresie rozkwitu życia synodalnego w Kościele, Sobór Trydencki nadał tej praktyce nowego rozmachu. Potrydenckie synody ze swoimi dekretami stały się ważnym czynnikiem pogłębiania wiary i wskazywania ewangelicznej drogi całym pokoleniom Ludu Bożego w naszej Ojczyźnie. Wielkie zasługi mieli tu arcybiskupi gnieźnieńscy, którzy zwoływali kolejne synody prowincjalne, a więc: arcybiskup Karnkowski, Maciejowski,

¹⁰ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Sól ziemi. Powołanie i postannictwo świeckich*, 2.

¹¹ Por. E. S z t a f r o w s k i, *Synody*, w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 563.

¹² *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 439 paragraf 1 (wydanie polskie: Warszawa-Poznań 1984).

¹³ Por. *tamże*, kan. 443, paragrafy 1-2.

¹⁴ Por. *tamże*, kan. 443, paragrafy 3-6. Szerzej zob. M. S t a s i a k, *Synodalna struktura Kościoła*, w: S. T y m o s z (red.), *Dzieło II Synodu Plenarnego w Polsce*, s. 194-199.

¹⁵ Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 446.

Gembicki, Węzyk i Łubieński. Byli to prawdziwi propagatorzy reformy soborowej, dostrzegający w instytucji synodu skuteczną drogę odnowy. W naszym stuleciu aktywność synodalna została podjęta po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. I tak w 1936 r. odbył się Synod Plenarny dla wszystkich pięciu metropolii polskich, jak również miały miejsce liczne synody diecezjalne. Ich celem było ożywienie życia religijnego wiernych po długich latach utraty niepodległości, jak również dokonania unifikacji prawa kościelnego¹⁶.

II Polski Synod Plenarny został uroczyście otwarty przez papieża Jana Pawła II w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa na warszawskiej Pradze 8 czerwca 1991 r. Do tego czasu, to znaczy w latach 1990-1991, zredagowano już *Teksty Robocze Synodu* (Poznań-Warszawa 1991), których autorem była komisja przygotowawcza złożona z prawie 200 ekspertów, duchownych i świeckich. Siedemnaście dokumentów skonstruowano według następującego schematu: 1. Refleksja teologiczna; 2. Opis sytuacji, czyli część socjologiczna; 3. Część pastoralna (postulaty); 4. Część prawna. W konsekwencji, pierwszy etap synodu służył przede wszystkim tworzeniu zespołów synodalnych na poziomie diecezji, studiowaniu tekstów roboczych i dyskusji nad nimi. Synod posiadał także własny biuletyn pod tytułem *Kurier Synodalny*, ukazujący się aż do zakończenia prac synodalnych¹⁷.

W fazie drugiej, redagowanie dokumentów, tym razem szesnastu, zlecono metropoliom. Metropolitalne zespoły redakcyjne przedłożyły, między wrześniem 1996 a marcem 1997 r., Synodowi swoje projekty, z którymi z kolei zwrócono się z prośbą o ocenę do uczelni katolickich (m. in. KUL, ATK, PAT) i pism katolickich (m. in. „Tygodnik Powszechny”, „Gość Niedzielny”, „Niedziela”. „Więź”, „Chrześcijanin w świecie”). Nadesłane opinie były dość krytyczne, zarzucano recenzowanym projektom chociażby słabą warstwę prawną¹⁸.

Gdy się okazało, że Synod nie zostanie zamknięty w pierwotnie planowanym terminie, 23 kwietnia 1997 r., na 1000-lecie męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, Ksiądz Prymas kard. Józef Glemp powołał kilkusobowy zespół, pod przewodnictwem ks. prof. Henryka Seweryniaka, do ostatecznego zredagowania dokumentów, inicjując w ten

¹⁶ Jan Paweł II, *Jesteśmy wszyscy współodpowiedzialni za Kościół*, s. 61. Na temat tego I Synodu zob. szerzej: A. D z i ę g a , *Walor historyczny Pierwszego Synodu Plenarnego w Polsce z 1936 roku*, w: S. Tymosz, dz. cyt., s. 27-50.

¹⁷ Por. T. P i e r o n e k , *Praca legislacyjna II Polskiego Synodu Plenarnego*, w: S. Tymosz, dz. cyt., s. 74-79.

¹⁸ Por. tamże, s. 79-82.

sposób trzecią fazę Synodu. Prace tego zespołu trwały od kwietnia 1998 do marca 1999 r., a dokumenty zostały zatwierdzone na kolejnych zebraniach plenarnych Synodu: w Krakowie (14 XII 1998 r.), we Wrocławiu (14 I 1999 r.), w Poznaniu (25 II 1999 r.) i w Gnieźnie (23 IV 1999 r.)¹⁹. 24 kwietnia 1999 r. na zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Gnieźnie uchwalono dokument końcowy, a 11 czerwca papież Jan Paweł II uroczyście zamknął Synod²⁰.

Po przesłaniu przyjętych tekstów do Stolicy Apostolskiej i uzyskaniu – po naniesieniu wskazanych poprawek – *recognitio*, Prymas Polski kard. Józef Glemp wydał 25 stycznia 2001 r. dekret promulgujący dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego, z mocą obowiązującą od 28 lutego 2001 r. Zwracając się do papieża, podczas uroczystego zakończenia Synodu, Ksiądz Prymas powiedział: „Synod Plenarny [...] widzimy w planach Opatrzności Bożej jako ożywienie nowej ewangelizacji i torowanie drogi ku apostołstwu przyszłego stulecia. [...] Skoro dotąd, w fazie debat, Synod był szkołą formacyjną i to formującą katolicki laikat, to – ufamy bardzo – że będzie także umacniał nasze życie religijne przez odczytywanie i wprowadzanie w życie samej treści synodalnych zaleceń. Synod nie ma ścisłych nakazów, ma raczej wezwania, a więc jest Synodem nie tyle o charakterze wykonawczym, ile twórczym”²¹.

Charakter twórczy II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999) sprawia, że zagadnienie powołania wiernych świeckich Ojcowie Synodu przedstawili przede wszystkim w formie postulatów i sugestii. Zanim zaprezentujemy te postulaty i sugestie, należy najpierw naszkicować tło synodalnego nauczania o laikacie, to znaczy ukazać miejsce świeckich w Kościele na przestrzeni dziejów.

II. Miejsce świeckich w Kościele na przestrzeni dziejów

Nowy Testament nie używa słowa *świecki*, często natomiast mówi o *wybranych*, *uczniach*, *świętych*, *umiłowanych*, *wierzących*, spośród których wyodrębnia się czasem obdarzonych pewnymi funkcjami czy cha-

¹⁹ Nie doszło do skutku planowane wcześniej spotkanie w Kołobrzegu.

²⁰ Por. T. P i e r o n e k , *Praca legislacyjna II Polskiego Synodu Plenarnego*, s. 83-89.

²¹ Kard. Józef Glemp, *Przemówienie na zakończenie Synodu, 11 VI 1999 r.*, „L'Osservatore Romano” 20 (1999) n. 8, s. 63. Zob. także W. Góralski, *Wymiar prawny uchwał II Polskiego Synodu Plenarnego*, w: S. Tymosz, *dz. cyt.*, s. 123-147; J. D u d z i a k , *Pastoralny aspekt II Polskiego Synodu Plenarnego ze szczególnym uwzględnieniem nowej ewangelizacji*, w: S. Tymosz, *dz. cyt.*, s. 149-172.

ryzmatami we wspólnocie; idąc za wezwaniem Chrystusa, wszyscy oni tworzą Jego lud, *laos* (1 P 2, 9n.)²². Nazwa grecka *laos* oznacza lud. W rozumieniu Pisma św. *laos* to Lud Boży w przeciwstawieniu do *ta ethne* (łac. *gentes*) - ludy pogańskie. Wyraz pochodny *laikos* (stąd nazwa *laik*) nie pojawia się w Piśmie Świętym²³. *Laik* oznacza więc *jednego z ludu*. „Pod tym względem – nauczał papież Jan Paweł II podczas katechez środowych o Kościele – jest to piękne słowo. Niestety, w wyniku długiej ewolucji historycznej w języku potocznym, a zwłaszcza politycznym, słowo *laik*, *świecki* nabrało znaczenia opozycji wobec religii, a w szczególności wobec Kościoła, wyrażając postawę separacji, odrzucenia albo przynajmniej zadeklarowanej obojętności. Ewolucja ta stanowi niewątpliwie przykry fakt”²⁴.

W literaturze greckiej słowo *laikos* znane było już od III w. przed Chr. i oznaczało podbite ludy zobowiązane do płacenia danin lub rzecz pospolitą w odróżnieniu od rzeczy poświęconej. W piśmiennictwie chrześcijańskim po raz pierwszy pojawiło się ono w liście papieża Klemensa Rzymskiego do Kościoła w Koryncie (95/96 r.)²⁵: „Powinniśmy [...] czynić w należyтым porządku wszystko to, co Pan nam rozkazał wypełniać w wyznaczonym czasie. Rozkazał On, by ofiary i cała służba Boża odbywały się nie przypadkowo i bezładnie, lecz w określonych czasach i godzinach. Gdzie i przez kogo mają być sprawowane, On sam wyznaczył swoim najwyższym postanowieniem, aby wszystko odbywało się w sposób święty zgodnie z Jego życzeniem i miły Jego woli. Ci zatem, co w wyznaczonym czasie składają swoje ofiary, mili są Mu i szczęśliwi, gdyż stosując się do zaleceń Pana nie błądzą. Arcykapłanowi bowiem zlecona została właściwa mu służba Boża, kapłanom zostało wyznaczone właściwe im miejsce i lewitów powołano do właściwej im posługi. Człowieka świeckiego wiążą prawa właściwe świeckim. Niechaj każdy z was, bracia, stara się podobać Bogu tam, gdzie go postawiono” (40,2-41)²⁶. Odtąd nazwa *laik* wchodzi na stałe do terminologii kościelnej. Św. Klemens Aleksandryjski użyje już wyraźnie terminu *laikos* na oznaczenie określonej grupy chrześcijan, w odróżnieniu od prezbiterów i diakonów²⁷.

²² Por. H. Seweryniak, *Święty Kościół powszedni*, Warszawa 1996, s. 149-150.

²³ Por. E. Weron, *Laikat i apostołstwo*, Poznań 1999, s. 12.

²⁴ Jan Paweł II, *Wierzę w Kościół*, Watykan 1996, s. 367.

²⁵ Por. H. Seweryniak, *Święty Kościół powszedni*, s. 150.

²⁶ Św. Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie*, w: *Ojcowie Apostołscy*, Warszawa 1990, s. 43.

²⁷ Por. Klemens Aleksandryjski, *Kobierce*, Warszawa 1994, t. I, s. 281.

„Pozycja laików w Kościele – zauważa E. Weron – nie była od początku dostatecznie jasno określona. Była raczej wyczuwana przez przeciwieństwo do kleru, czyli duchowieństwa. O przynależności do kleru decyduje przyjęcie święceń i oddanie się na posługę Kościoła. Laicy nie przyjmują święceń i tym różnią się od duchownych – *clerici*”²⁸. Zdecydowanie jednak należy stwierdzić, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa świeccy i duchowni tworzyli jedność, wspólnotę Kościoła. Święty Cyprian (III wiek) formułuje zasadę, której przyświadcza cała ówczesna tradycja: „Od samego początku mego episkopatu ustaliłem, by nic nie postanawiać w oparciu o moje własne poglądy bez radzenia się was (księży i diakonów) i bez zgody ludu”²⁹. Leon Wielki natomiast w swoim kazaniu do Rzymian tak mówi: „Wszyscy jesteśmy jedno w Chrystusie. To, że sprawujemy różne funkcje nie przeszkadza, by każdy – w skromnej swojej mierze – związany był z Głową. W jedności wiary i chrztu stanowimy społeczeństwo jednolite, wszyscy obdarzeni jesteśmy tą samą godnością [...]. Tak więc, niezależnie od specjalnych służb, jakie przypadają urzędowi naszemu (hierarchii), wszyscy chrześcijanie, będąc uduchowieni, pojmują, że są członkami ludu królewskiego i uczestniczą we wspólnocie funkcji kapłańskiej”³⁰. Z tego wynika, że w starożytności Kościół tworzyli wszyscy wierni. Świeccy nie tylko brali wówczas udział w zarządzaniu sprawami Kościoła, ale także głęboko zakorzeniona była świadomość, że *consensus fidelium* – zgodne przeświadczenie chrześcijan stanowi niejako wskaźnik nieomylnego przekonania Kościoła³¹.

Jednak już w wieku IV sytuacja zaczyna się zmieniać w kierunku dualizmu: duchowni – świeccy³². Momentem przełomowym było nawrócenie Konstantyna Wielkiego, który to uczynił duchownych warstwą uprzywilejowaną, a biskupów zrównał z senatorami³³. Nie bez znaczenia było również rozwinięcie się życia zakonnego, gdyż zakonnicy dołączyli do duchownych jako elita Kościoła. Z każdym wiekiem dystans pomiędzy świeckimi i duchownymi powiększa się. Wpływ na to miały między innymi takie czynniki jak: wprowadzenie dla duchownych specjalnego stroju (ok. 430 r.) i tonsury, bierny udział wier-

²⁸ E. W e r o n, *Laikat i apostołstwo*, s. 12.

²⁹ Cyt. za: J. W o ź n i a k o w s k i, *Świeccy*, Kraków 1987, s. 12.

³⁰ Cyt. za: *tamże*, s. 14.

³¹ Por. *tamże*.

³² Por. J. G a u d e m e t, *Świeccy w pierwszych wiekach Kościoła*, „Communio” 7 (1987) n. 3, s. 15.

³³ Por. J. W o ź n i a k o w s k i, *Świeccy*, s. 12.

nych w liturgii (przyczyną brak znajomości łaciny przez świeckich), zabranianie częstej komunii świętej, oddzielenie prezbiterium od reszty wiernych, wprowadzenie przez Leona Wielkiego zakazu zabraniającego świeckim nauczania i głoszenia kazań, w wieku VII zaś także rozdawania komunii świętej w obecności kapłana lub diakona³⁴.

Poglądy średniowiecza³⁵ na stan życia ludzi świeckich doskonale prezentuje Gracjan w swoim kodeksie z XII w: „Istnieją dwa rodzaje chrześcijan: rodzaj pierwszy, to ludzie poświęceni służbie Bożej przez kontemplację i modlitwę, którzy odwracają się od wszelkiej troski o sprawy doczesne: księża i zakonnicy. Rodzaj drugi reprezentują świeccy. Mogą pojąć żonę, uprawiać ziemię, zasiadać w trybunałach, składać ofiary na ołtarzach, płacić dziesięcinę: będą mogli dostąpić zbawienia, jeśli czyniąc dobrze unikną grzechu”³⁶.

Od XIV stulecia wyraźnie mówi się o dwu odrębnych społecznościach: kościelnej i świeckiej. „Pojęcie Kościoła zostaje coraz bardziej zacieśnione do samej tylko hierarchii”³⁷. Takie podejście przyczyniło się do wystąpienia ruchów reformatorskich w XVI wieku. Kościół, według Lutera, jest społecznością ludzi świeckich – i tylko świeckich. Świętość, która była rzekomo jakby zarezerwowana dla hierarchii i zakonników, ma być udziałem wszystkich wiernych, całego Kościoła. I już bez hierarchii, gdyż jej nie ma³⁸.

W odpowiedzi na naukę reformatorów Sobór Trydencki określił uroczyście, że z ustanowienia Chrystusa, istnieje różnica między klerem a stanem ludzi świeckich (sesja XXIII, 4). W konsekwencji, eklezjologia oznacza naukę o hierarchii. Wprawdzie kard. Bellarmin pisze dzieło *De laicis*, ale zajmuje się w nim jedynie królami i książętami jako mającymi wpływ na sprawy Kościoła³⁹.

Taki stan rzeczy przetrwał właściwie aż do Soboru Watykańskiego II (1962-1965). Jeszcze na początku XX wieku Pius X w encyklice *Vehermenter* głosi: „Kościół jest z samej swej istoty społeczeństwem nierównym, to znaczy społeczeństwem obejmującym dwie kategorie osób: pasterzy i trzodę [...]. Jedynym obowiązkiem rzeszy jest pozwolić się prowadzić i jak posłuszna owczarnia dążyć za pasterzem”⁴⁰.

³⁴ Por. H. Seweryniak, *Święty Kościół powszedni*, s. 152.

³⁵ Por. A. G. Y Garcia, *Status laikatu w Kościele średniowiecza*, „Communio” 7 (1987) n. 3, s. 16-24.

³⁶ Cyt. za: J. Woźniakowski, *Świeccy*, s. 19.

³⁷ E. Weron, *Laikat i apostołstwo*, s. 14.

³⁸ Por. *tamże*.

³⁹ Por. *tamże*.

⁴⁰ Cyt. za: J. Woźniakowski, *Świeccy*, s. 22-23.

Zupełnie odmienne, wręcz nowatorskie, spojrzenie na sytuację i miejsce laikatu w Kościele zaprezentował dopiero papież Pius XII, a potem Jan XXIII, doprowadzając do Soboru Watykańskiego II. Wielki wpływ na tę zmianę mieli sami świeccy, gdyż pierwsza połowa XX w. wydała całą plejadę wybitnych uczonych, pisarzy i działaczy, reprezentujących laikat.

Sobór Watykański II, zgłębiając tajemnicę Kościoła, wzbudził dynamizm odnowy, który ułatwił w całym Ludzie Bożym rozwój nowych form uczestnictwa i apostolskiego zaangażowania. Problem roli laikatu w Kościele stał się jednym z głównych tematów soborowych. Po raz pierwszy w dziejach Kościoła świeckim został poświęcony dokument soborowy, a mianowicie *Dekret o apostołstwie świeckich* (*Apostolicam actuositatem*, 18.01.1965 r.). Nie jest to zresztą jedyna wypowiedź *Vaticanum II* na ten temat. O ile dekret ma głównie charakter praktyczny, to konstytucje *Lumen gentium* (rozdz. 4) i *Gaudium et spes* (nr 43) zawierają refleksję teologiczną na temat miejsca świeckich w Kościele i świecie. Zdaniem H. Seweryniaka, trzy elementy zwracają uwagę w tych dokumentach: ukształtowanie tak hierarchii, jak i świeckich w obrębie jednego Ludu Bożego, otwarcie się na aktywność laikatu w świecie oraz pozytywne określenie świeckich⁴¹. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* formułuje następującą definicję świeckich: „Pod nazwą świeckich rozumie się [...] wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele, mianowicie [...] chrześcijan, którzy jako wcieleni poprzez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie”⁴².

Komentując słowa Soboru, Jan Paweł II w adhortacji *Christifideles laici* (1988) stwierdza: „W swojej odpowiedzi na pytanie, «kim są wierni świeccy», Sobór odbiegł od poprzednich definicji, w większości negatywnych, i przyjmując zdecydowanie pozytywny punkt widzenia, stwierdził z całym przekonaniem, że są oni pełnoprawnymi członkami Kościoła objętymi jego tajemnicą i obdarzonymi specyficznym powołaniem, którego celem w sposób szczególny jest «szukanie Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej» (KK)”⁴³.

⁴¹ Por. H. Seweryniak, *Święty Kościół powszedni*, s. 154-155.

⁴² KK, 31; por. KKK, 987.

⁴³ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 9.

Zdaniem E. Werona⁴⁴, w rozumieniu soborowym do istotnych składników pojęcia *człowiek świecki* należy pięć określonych elementów: 1) Świeccy to przede wszystkim ludzie ochrzczeni; 2) Świeccy wskutek wszczęcia w Chrystusa i w Lud Boży uczestniczą na sposób sobie właściwy w **kapłańskim, prorockim i królewskim** urzędzie Chrystusa; 3) Wykonując obowiązki i korzystając z przysługujących im uprawnień z tytułu przynależności do Ludu Bożego, świeccy, stosownie do swych możliwości, realizują **posłannictwo** w Kościele i w świecie; 4) Istotnym znamieniem laikatu jest jego **świecki charakter** (chodzi oczywiście o „autentyczną, nie zlaicyzowaną świeckość”⁴⁵); 5) Świeccy, pozostając w świecie, **uświęcają świat od wewnątrz**.

Po zakończeniu Vaticanum II kolejni papieże konsekwentnie i zdecydowanie wprowadzali w życie Kościoła nauki i wskazania Soboru. Wiele uwagi ludziom świeckim w swoich przemówieniach i dokumentach poświęca Jan Paweł II. W sprawie określenia tożsamości ludzi świeckich obszerną i wnikliwą wypowiedź znajdujemy w papieskiej posynodalnej adhortacji *Christifideles laici* (1988). Jest to jakby poszerzający komentarz do soborowego określenia zawartego w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* (KK 31)⁴⁶. Całość dokumentu jest oparta na przypowieści Jezusa o robotnikach posłanych do winnicy oraz na alegorii krzewu winnego i latorośli. W adhortacji przewija się jako myśl przewodnia idea Kościoła jako komunii, *communio*. Jest to koncepcja zapoczątkowana już na Soborze Watykańskim II (KK, 4, 8, 13-15, 18, 24n.)⁴⁷, która wskazuje, że Kościół stanowi „wspólnotę hierarchiczną” (KK, 22): duchownych, osób konsekrowanych i świeckich. Zasadniczym elementem nowym adhortacji jest wyraźne zaakcentowanie, że istotnym obowiązkiem świeckich jest dążenie do świętości: „Wszyscy wierni z tytułu swej przynależności do Kościoła otrzymują powszechne powołanie do świętości i w nim uczestniczą. Są nim objęci na pełnych prawach i na równi ze wszystkimi innymi członkami Kościoła także świeccy”⁴⁸. Ponadto, papież wyraźnie używa w teologicznym, a nie tylko socjologicznym znaczeniu, terminu *charakter świecki*, nawią-

⁴⁴ Por. E. Weron, *Laikat i apostołstwo*, s. 21-22; zob. także H. U. von Balthasar, *Kim jest laik?*, „Communio” 7(1987) n. 3, s. 36-42; F. Greiner, *Laik: jego obowiązki i prawa*, „Communio” 7(1987) n.3, s. 43-48; J. Manzanares, *Posługiwanie osób świeckich w Kościele posoborowym*, „Communio” 7(1987) n. 3, s. 93-107; A. Bruto da Costa, *Laik, Kościół i świat*, „Communio” 7(1987) n. 3, s. 128-134.

⁴⁵ Por. G. Chantaine, *Laikat. Chrześcijaństwo w świecie*, Warszawa 1993, s. 195.

⁴⁶ Por. E. Weron, *Laikat i apostołstwo*, s. 23.

⁴⁷ Por. S. Pié-Ninot, *Wprowadzenie do eklezjologii*, Kraków 2002, s. 27.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 16.

zując do chrztu św. wnoszącego w życie człowieka chrześcijańską nowość: „Kościelny status świeckich zostaje w sposób radykalny określony poprzez chrześcijańską nowość i jego cechą wyróżniającą jest *charakter świecki*”⁴⁹.

Na temat laikatu Jan Paweł II wypowiedział się także w serii przemówień środowych (27.10.1993-21.09.1994), ukazując rolę świeckich w ramach naczelnej idei swego pontyfikatu, to jest w odniesieniu do dzieła *nowej ewangelizacji*⁵⁰. Również *Katechizm Kościoła Katolickiego* (1992) dość szeroko opisuje powołanie wiernych świeckich i ich udział w prorockiej, kapłańskiej i królewskiej funkcji Chrystusa⁵¹.

Czas trwania II Polskiego Synodu Plenarnego przypada na pierwsze lata odbudowy niepodległości i demokratyzacji naszego państwa. W związku z tym Ojcowie Synodu wyrażają przede wszystkim Bogu „wdzięczność za moc Chrystusowego Krzyża, która objawiła się w świętych wyniesionych na ołtarze i w tysiącach zwykłych chrześcijan żyjących «po Bożemu», za trwanie przy «wierze ojców» w czasach totalitaryzmów i za odnowę naszego Kościoła w duchu Soboru Watykańskiego II; za nową ewangelizację Jana Pawła II i za dzieła apostołskie wielu synów i córek naszej Ojczyzny”⁵². Wyrażają także swoją radość z faktu, że polscy świeccy włączają się w dzieło ewangelizacji i uświadamiają sobie własną rolę w Kościele. „Jest wielkim zadaniem Kościoła w Polsce, żeby tę samoświadomość eklezjalną u katolików świeckich pogłębiać i czynić ją coraz bardziej dojrzałą w duchu Soboru Watykańskiego II”⁵³. II Polski Synod Plenarny, rozpoznając polskie „znaki czasu” przełomu II i III tysiąclecia, gorąco zachęca wszystkich świeckich katolików do bardziej owocnego wypełniania powołania i posłannictwa w Kościele i świecie. Mają oni być solą, światłem i za-

⁴⁹ *Tamże*, 15.

⁵⁰ Por. J a n P a w e ł I I, *Wierzę w Kościół*, s. 365-477.

⁵¹ Por. KKK, 897-913. Prawne wnioski wynikające z teologicznego nauczania Kościoła przedstawia *Kodeks Prawa Kanonicznego* (1983); zob. na ten temat T. A. A m a r a l, *Świeccy w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego*, „Communio” 7(1987) n. 3, s. 25-35. *Kodeks* wymienia szereg funkcji i zadań właściwych kapłanom, które jednak w szczególnych i poważnych przypadkach mogą być wykonywane przez upoważnionych do tego świeckich (kan. 230, par. 3; 517, par. 2; 861, par. 2; 910, par. 2; 943, 1112 itd.). Istnieje także wiele różnych funkcji i zadań typowo dla świeckich (kan. 228, 229, par. 3, 317, par. 3; 463, par. 1-2, 483, 494, 537, 759, 776, 784, 785, 1282, 1421, par. 2, 1424, 1428, par. 2, 1435 itd.).

⁵² II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Potrzeba i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III Tysiąclecia Chrześcijaństwa*, 1.

⁵³ Por. *tamże*, 2.

czynem świata. Mają „nadawać światu ewangeliczny smak, przemieniać i uświęcać świat od wewnątrz, na sposób zaczynu, oświetlać wszelkie drogi, po których kroczą, światłem wiary, nadziei i miłości”⁵⁴. Udział wiernych świeckich w potrójnej misji Chrystusa winien realizować się zgodnie z ich świeckim charakterem⁵⁵. Inaczej mówiąc, na świeckiej drodze życia są oni wezwani zarówno do świętości, jak i do apostołstwa⁵⁶.

III. Powołanie do świętości

„Pierwszym i podstawowym zadaniem każdego świeckiego katolika – czytamy w dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego – jest powołanie do świętości, czyli do doskonałości w miłości. Powołanie to wynika z chrztu i odnawia się w innych sakramentach”⁵⁷. Świętość pochodzi od trzykroć świętego Boga, który jest źródłem całej naszej duchowej i moralnej doskonałości. Już w Starym Testamencie Kodeks Świętości (Kpł 17-26) zachęcał Izraelitów, by byli świętymi, ponieważ ich Bóg jest święty (Kpł 19,2; 10, 26). Zdaniem św. Pawła, zarówno cały Kościół, jak i pojedynczy chrześcijanie stanowią świątynię Ducha Świętego (1 Kor 3, 16-17; 6, 19). Dzięki ofierze, którą złożył Chrystus, mocą Ducha Świętego, cały Kościół został uświęcony (Rz 5,5; 1 Kor 6,11; Ef 5, 25-27). W konsekwencji, św. Paweł zwraca się do wspólnot chrześcijańskich jako do „świętych” (2 Kor 1,1) albo do „powołanych świętych” (Rz 1,7; 1 Kor 1,2). „Kościół – stwierdza *Katechizm Kościoła Katolickiego* – jest «świętym Ludem Bożym», a jego członkowie są nazywani «świętymi»”⁵⁸.

Właśnie z woli Chrystusa uświęcającego cały Kościół bierze początek powołanie do świętości, które obejmuje wszystkich wiernych.

⁵⁴ Por. II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Sól ziemi. Powołanie i postannictwo świeckich*, 1.

⁵⁵ Por. *tamże*, 8-11.

⁵⁶ Jeśli chodzi o najnowszą literaturę odnoszącą się do świeckich, oprócz pozycji już wymienionych, warto wskazać: T. B o r u t k a , *Zadania społeczne laikatu*, Bielsko-Biała; *Być świeckim*, dz. zb., Kraków 1993; R. G o l d i e , *Świeccy, laikat, świeckość. Bibliograficzny bilans trzydziestolecia*, Warszawa – Poznań 1991; *W służbie prawdzie i miłości. Powołanie do świętości i apostołstwa*, dz. zb., Poznań 1998; J. W a r z e c h a , *Idźcie i wy. Z zagadnień biblijnej teologii apostołstwa*, Ząbki 1996; E. W e r o n , *Budzenie olbrzyma. Laikat – duchowość - apostołstwo*, Poznań 1995.

⁵⁷ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Sól ziemi. Powołanie i postannictwo świeckich*, 12.

⁵⁸ KKK, 823.

„Wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, powołani są do świętości, zgodnie ze słowami Apostoła: «Albowiem wołą Bożą jest uświęcenie wasze» (1 Tes 4,3; por. Ef 1,4)”⁵⁹. Powołanie do świętości uważa się za pierwsze i podstawowe zadanie każdego ucznia Chrystusowego i jako takie stanowi ono fundament właściwej wiernym godności, ukazując ją w całej pełni. „Godność świeckich katolików – naucza Jan Paweł II w adhortacji apostoelskiej *Christifideles laici* – ukazuje się nam w pełni, gdy rozważamy pierwsze i podstawowe powołanie, które Ojciec w Jezusie Chrystusie i przez Ducha Świętego kieruje do każdego z nich, powołanie do świętości, czyli do doskonałości w miłości. Święty jest najwspanialszym świadectwem godności otrzymanej przez ucznia Chrystusa”⁶⁰.

II Polski Synod Plenarny prezentuje wiernym świeckim w Polsce ewangeliczny ideał świętości rozumianej jako przyjęcie miłości Boga Ojca, ciągle nawracanie się ku pełni życia w Chrystusie i uświęcanie świata w mocy Ducha Świętego.

Synod określa najpierw świętość jako „dar miłości Boga Ojca”⁶¹. „Świętość jest udziałem w Bożej świętości; darowaniem się świętego Boga człowiekowi i całkowitym zdaniem się człowieka na Niego”⁶². Jednocześnie jednak Synod przypomina, że powołania do świętości nie można uważać za proste zaproszenie, lecz – jak to już zostało wyrażone w adhortacji *Christifideles laici* – stanowi ono „niezbywalny wymóg tajemnicy Kościoła”⁶³. Ojcowie Synodu stwierdzają również, że w przeszłości błędnie traktowano świętość jako przywilej zarezerwowany wyłącznie dla duchownych i zakonników czy zakonnice. Wydaje się jednak, że przynajmniej już od czasów Soboru Watykańskiego II utrwaliło się w świadomości chrześcijan przekonanie o „powszechnym powołaniu do świętości w Kościele”⁶⁴. Jan Paweł II w liście apostoelskim *Novo Millennio ineunte* zauważa wręcz, że „zadać katechumenowi pytanie: «Czy chcesz przyjąć chrzest?», znaczy zapytać go zarazem: «Czy chcesz zostać świętym?»”⁶⁵.

⁵⁹ KK, 39.

⁶⁰ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 16.

⁶¹ Tytuł śródtytułu do nn. 3-8 dokumentu synodalnego *Świętość. Dar i zadanie*.

⁶² *Tamże*, 5.

⁶³ Por. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 16; II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Świętość. Dar i zadanie*, 6.

⁶⁴ Por. KK, 39-42.

⁶⁵ Jan Paweł II, *Novo Millennio ineunte*, 31.

Świętość to następnie „naśladowanie Chrystusa w każdej sytuacji życiowej”⁶⁶. Naśladowanie Chrystusa oznacza coś więcej niż tylko pokonywanie grzechu, wierność wobec Bożych przykazań. „Być uczniem Jezusa znaczy upodobnić się do Niego, przyjmując Jego postać”⁶⁷. Droga realizacji błogosławieństw z Kazania na Górze nazwana jest przez Święty Synod „szansą urzeczywistnienia autentycznego człowieczeństwa w Chrystusie”⁶⁸. „Na tej drodze świętość staje się uczestnictwem w mocy błogosławiącego Boga, a ubóstwo w duchu, łagodność, wrażliwość, miłosierdzie, wprowadzanie pokoju oraz znoszenie cierpień dla Chrystusa - programem uświęcenia chrześcijańskiego”⁶⁹. Wskazując na przykład życia Matki Jezusa i zastępy świętych Synod przekonuje wszystkich, że urzeczywistnianie ludzkiego pragnienia szczęścia w świetle Ośmiu Błogosławieństw nie jest iluzją, ale naturalnym powołaniem człowieka do uczestnictwa w szczęściu Wiekuistej Trójcy⁷⁰.

Świętość wreszcie to „szukanie królestwa Bożego poprzez zajmowanie się i kierowanie sprawami świata po myśli Bożej”⁷¹. Synod mówi w tym względzie wyraźnie o świeckiej drodze do świętości inspirowanej mocą Ducha Świętego. „Świecka droga do świętości – czytamy w dokumencie *Świętość. Dar i zadanie* – polega m.in. na kształtowaniu swojego człowieczeństwa, życia rodzinnego, stosunków międzyludzkich, gospodarki, polityki i kultury zgodnie z wolą Bożą. Nie jest więc ona «ucieczką od świata», ale wręcz przeciwnie «uświęcaniem świata» (*consecratio mundi*), z zachowaniem zasady autonomii rzeczywistości ziemskich”⁷². Świecka droga do świętości oznacza zatem z jednej strony osiągnięcie doskonałości we własnym życiu, a z drugiej przepajanie Ewangelią życia społecznego. „Szczególnym zadaniem chrześcijan jest konsekwentne wypełnianie zasad moralnych i dążenie do świętości w codziennym życiu rodzinnym i zawodowym. W ten sposób stają się oni czytelnym znakiem dla ludzi dotkniętych zamętem duchowym współczesności”⁷³. „Świętość życia, świętość osoby ludzkiej, które głosimy, obejmuje promocję i obronę podstawowych

⁶⁶ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Świętość. Dar i zadanie*, 11.

⁶⁷ Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 21; II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Świętość. Dar i zadanie*, 11.

⁶⁸ Por. II Polski Synod Plenarny (1991 – 1999): *Świętość. Dar i zadanie*, 12.

⁶⁹ *Tamże*.

⁷⁰ Por. *tamże*.

⁷¹ KK, 31; II Polski Synod Plenarny (1991 – 1999): *Świętość. Dar i zadanie*, 16.

⁷² II Polski Synod Plenarny (1991 – 1999): *Świętość. Dar i zadanie*, 16.

⁷³ *Tamże*, 17.

praw człowieka oraz odrzucenie wszystkiego, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej [...]; wszystko, co ubliża godności ludzkiej [...]; a także nieludzkie warunki pracy”⁷⁴.

Odnosząc się do realizacji świętości przez świeckich, Synod ma na myśli specyficzną duchowość świeckich. Mówiąc bowiem o duchowości chrześcijańskiej, jej modelach, Ojcowie Synodu nie skupiają się tylko na duchowości kapłańskiej i zakonnej⁷⁵, ale szkicują także specyfikę duchowości czy formacji świeckich. „Świeccy – wskazują Ojcowie Synodu – żeby sprostać wymogom swojego powołania i posłannictwa, winni zatroszczyć się o integralną i stałą formację. Formacja ta to stały proces osobistego dojrzewania i upodabniania się do Chrystusa, zgodnie z wolą Ojca, pod kierunkiem Ducha Świętego. Odkrywanie woli Bożej przez chrześcijanina i spełnianie jej wymagają stosowania odpowiednich środków formacyjnych, takich jak: uważne wsłuchiwanie się w słowo Boże i naukę Kościoła, ufna i wytrwała modlitwa, korzystanie z kierownictwa duchowego, rozpoznawanie w świetle wiary otrzymanych darów i talentów, a także sytuacji społecznych i historycznych, w których wypadło im żyć. Formacja świeckich winna zmierzać do łączenia życia z wiarą, Ewangelii z kulturą. Integralny charakter tej formacji polega na kształtowaniu życia duchowego i apostołskiego, pogłębianiu znajomości doktryny, a jednocześnie na rozwijaniu cnót ludzkich, postaw rodzinnych i obywatelskich oraz podnoszeniu kwalifikacji zawodowych”⁷⁶.

Jeśli jednak chodzi o świętość w kontekście polskim, zdaniem Ojców Synodu, starsze pokolenie Polaków jest przekonane, że tylko wybrane jednostki, zwłaszcza duchowni czy zakonnicy, są w stanie osiągnąć ideał świętości, gdyż stanowi on owoc niemal nadludzkich wysiłków człowieka. Młodzi natomiast traktują świętość jako dar Boga, ale zapominają, że jest ona także zadaniem, współpracą z Bożą łaską – i to współpracą stałą, konsekwentną, a nie tylko jednorazową. Niewątpliwie niemałe znaczenie w tym względzie ma fakt, że laikat polski przez lata komunizmu został kształtowany ku błędnej formacji ludzkiej⁷⁷.

W kontekście polskim niepokój budzi także pewna dysproporcja między poziomem wykształcenia ogólnego czy zawodowego a pozio-

⁷⁴ *Tamże*, 18; por. KDK, 27.

⁷⁵ Por. II Polski Synod Plenarny (1991 – 1999): *Świętość. Dar i zadanie*, 14.

⁷⁶ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Sól ziemi. Powołanie i posłannictwo świeckich*, 14.

⁷⁷ Por. II Polski Synod Plenarny (1991 – 1999): *Świętość. Dar i zadanie*, 25.

mem wiedzy religijnej⁷⁸. Mimo że działalność ruchów apostołskich, zwłaszcza ruchu „Światło-Życie”, przyczyniła się do lepszego przyswojenia nauczania Soboru Watykańskiego II o powszechnym powołaniu do świętości, to jednak jeszcze dość często to powołanie kojarzy się raczej z koniecznością oderwania od rzeczywistości doczesnej, a rzadko zaś z wezwaniem do uświęcania codziennego życia w każdym czasie⁷⁹.

Synod podkreśla, że aby wierni mogli rzeczywiście realizować powołanie do świętości, muszą korzystać z odpowiednich środków, takich jak: słuchanie słowa Bożego, wypełnianie czynem woli Bożej, uczestnictwo w sakramentach, modlitwa, zmaganie się z grzechem, praca, przekazywanie innym życia wiary, ochocza posługa braterska, praktykowanie cnót, realizacja rad ewangelicznych, męczeństwo⁸⁰. W innym miejscu Synod, powołując się na *Katechizm Kościoła Katolickiego*, podaje, że doskonałość duchową w życiu codziennym można osiągnąć poprzez „czyny pojednania, troskę o ubogich, praktykowanie i obronę sprawiedliwości i prawa, wyznanie win braciom, upomnienie braterskie, rewizję życia, rachunek sumienia, kierownictwo duchowe, przyjmowanie cierpień, znoszenie prześladowania dla sprawiedliwości”⁸¹. Wszystkie te środki czy sposoby osiągnięcia świętości można usystematyzować w sposób następujący: życie sakramentalno-modlitewne, dojrzewanie moralne, wreszcie świadectwo wiary i miłości w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym.

W dążeniu do świętości bardzo ważne jest uczestnictwo w życiu sakramentalnym, ze szczególnym uwzględnieniem Eucharystii⁸². „Sakramenty obejmują wszystkie etapy i wszystkie ważne momenty życia chrześcijanina: sprawiają narodzenie i rozwój chrześcijańskiego życia wiary, uzdrowienie i dar posłania. Jest w tym pewne podobieństwo, jakie istnieje między etapami życia naturalnego a etapami życia duchowego. [...] Eucharystia zajmuje w tej strukturze główne i wyjątkowe miejsce jako «sakrament sakramentów»”⁸³. Jan Paweł II w liście apostołskim *Dies Domini* apeluje, „aby każdy chrześcijanin uświadomił sobie, że nie może żyć wiarą i w pełni uczestniczyć w życiu chrze-

⁷⁸ Por. *tamże*, 22.

⁷⁹ Por. *tamże* 23.

⁸⁰ Por. *tamże*, 9.

⁸¹ KKK, 1435; II Polski Synod Plenarny (1991–1999): *Świętość. Dar i zadanie*, 13.

⁸² Por. KK, 42; zob. także S. O l e j n i k, *Teologia moralna życia osobistego*, Włocławek 1999, s. 46-60.

⁸³ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, 12.

ścijańskiej wspólnoty, jeśli nie bierze regularnie udziału w niedzielnym zgromadzeniu eucharystycznym⁸⁴. To uczestnictwo – podkreśla Synod – aby mogło być rzeczywiście pomocne w drodze do świętości, winno być świadome i aktywne. W Polsce w ostatnich latach dostrzeżę się spadek liczby uczestniczących w Eucharystii niedzielnej, a także przeżywanie Eucharystii z niewielkim wewnętrznym zaangażowaniem. Z drugiej jednak strony wzrasta liczba osób, które uczestniczą we Mszy Świętej w dni powszednie, a także rośnie liczba katolików przystępujących do Komunii Świętej⁸⁵. W sposób szczególny Synod akcentuje, że „wierni winni być świadomi, że na mocy kapłaństwa wspólnego otrzymanego na chrzcie współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii [...], także oni składają Boską żertwę ofiarną, a wraz z nią samych siebie”⁸⁶.

Synod ponadto przywiązuje ogromną wagę do samego przebiegu Eucharystii. Upomina się bardzo mocno o pełnienie funkcji liturgicznych przez świeckich⁸⁷. „W każdej parafii powinien zostać stworzony parafialny zespół liturgiczny, złożony z dorosłych, młodzieży i dzieci. [...] Zespół powinien wspierać duszpasterzy w organizacji liturgii i nabożeństw, w doborze śpiewów oraz w określeniu tematu i treści homilii uwzględniającej potrzeby wspólnoty”⁸⁸. Do świeckich należą też takie funkcje jak: czytanie lekcji, komentarz, wykonywanie psalmu, prezentacja wezwań mszalnych, posługa daru, służba ministrancka i prowadzenie śpiewu⁸⁹. Po odpowiedniej formacji świeccy mogą także być przyjęci do posługi stałego akolity, lektora i nadzwyczajnego szafarza Komunii św.⁹⁰ Dzięki czynnemu udziałowi we Mszy św., rozumianej jako „źródło i szczyt życia chrześcijańskiego”⁹¹, laikat o wiele skuteczniej realizuje świętość.

W ścisłym związku z Eucharystią pozostaje życie modlitewne. Ojcowie Synodu wskazują na znaczenie modlitwy w realizacji powołania do świętości. „Wzrasta – stwierdzają – zainteresowanie bogactwem form modlitwy: liturgią godzin, modlitwą spontaniczną, adoracją, mo-

⁸⁴ Jan Paweł II, *Dies Domini*, 81.

⁸⁵ Por. II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Świętość. Dar i zadanie*, 21.

⁸⁶ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, 89; zob. także Jan Paweł II, *Dies Domini*, 51.

⁸⁷ Por. II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, 78.

⁸⁸ *Tamże*, 83.

⁸⁹ Por. *tamże*, 65; 85.

⁹⁰ Por. *tamże*, 84.

⁹¹ KK, 11.

dłitwą myślą itp. Uczestnictwo w grupach o charakterze modlitewnym prowadzi często do ożywienia modlitwy osobistej. Zakorzenie biblijne katechezy, ruchów i wspólnot przyczynia się do upowszechnienia zwyczaju czytania Pisma Świętego połączonego często z modlitwą osobistą⁹².

W ramach wskazań pastoralnych Synod apeluje o medytacyjny i adoracyjny kształt liturgii sprawowanej we wspólnotach parafialnych, a także o modlitwę rodzinną (modlitwa wspólna, różne formy katechezy domowej, błogosławienie, wspólne przygotowanie do sakramentu pokuty itp.). Zwraca również uwagę na to, by katecheza szkolna stanowiła nie tylko werbalny przekaz doktryny, ale także wprowadzała w różne formy modlitwy i życie sakramentalne. Ponadto, Synod docenia i promuje diecezjalne i parafialne ośrodki kultury chrześcijańskiej, media katolickie oraz biblioteki katolickie. Wszystkie zasugerowane wskazania pastoralne mają na celu „propagowanie współczesnych dróg do świętości w stanie świeckim”⁹³.

W tej perspektywie należy również patrzeć na wszystkie wspólnoty, stowarzyszenia i ruchy odnawiające dar chrztu świętego, szczególnie odradzającą się Akcję Katolicką. „Rozwijanie całego bogactwa tych ruchów i wspólnot – czytamy w dokumentach Synodu – jest najlepszą odpowiedzią na zagubienie duchowe wielu współczesnych Polaków. One zaś same winny mieć na uwadze, że ich celem jest nie tylko tworzenie środowisk, w których można miło spędzić czas z innymi, ale przede wszystkim urzeczywistnianie ideałów świętości i apostołstwa”⁹⁴.

Ojcowie Synodu z radością stwierdzają, że ożywia się kult Najświętszego Sakramentu i spora liczba świeckich przeznaczają w ciągu dnia część swojego czasu na adorację; powstają też kaplice wieczystej adoracji oraz odnawiają się bractwa adoracyjne⁹⁵. „Wspólnotowa adoracja Najświętszego Sakramentu – zobowiązuje Synod – winna odbywać się w każdej parafii raz w miesiącu w ustalonym dniu, na przykład w pierwszy czwartek, piątek lub niedzielę. A zaleca się godzinną adorację w ciągu tygodnia”⁹⁶. „Raz w roku winno mieć miejsce dłuż-

⁹² II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Świętość. Dar i zadanie*, 22; II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, 49.

⁹³ Por. II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Świętość. Dar i zadanie*, 44.

⁹⁴ *Tamże*, 43.

⁹⁵ Por. II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, 67.

⁹⁶ *Tamże*, 100.

sze uroczyste wystawienie Najświętszego Sakramentu, aby miejscowa wspólnota mogła gorliwiej rozważać i adorować Chrystusa w tajemnicy Eucharystii⁹⁷.

Odnosząc się do charakteru adoracji Najświętszego Sakramentu, Synod wskazuje na konieczność śpiewu, wspólnej modlitwy i medytacji. Jednocześnie dodaje, że „duch adoracji wyraża się w pełnym czi milczeniu w kościele, wynikającym z wiary przyklękaniu i klęczeniu przed tabernakulum, nawiedzeniu Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie w drodze do lub ze szkoły i pracy; znakiem wiary jest także zwyczaj przyklęknięcia, kiedy Najświętsze Postacie są niesione chorem, a także uchylenia nakrycia głowy, pokłonienia się lub przeżegnania przed świątynią⁹⁸”.

Odnosząc się do dojrzewania moralnego wiernych świeckich, Synod zauważa najpierw, że komunizm przez dziesiątki lat przyczyniał się do znieprawienia i zagłuszenia sumień Polaków. Spowodował, że „społeczność uczniów Chrystusowych staje dzisiaj wobec licznych problemów związanych z relatywizmem etycznym, martwością sumień i zrzucaniem wszelkiej odpowiedzialności na uwarunkowania genetyczne i środowiskowe⁹⁹”. A przecież – jak nauczał Sobór Watykański II – „sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa¹⁰⁰”. Zagłuszone sumienie to odsunięcie się od trzykroć świętego Boga.

Celem właściwego kształtowania sumienia Ojcowie Synodu zalecają korzystanie z sakramentu pokuty, posiadanie stałego spowiednika i uczestnictwo w rekolekcjach. Z radością stwierdzają, że katolicy w Polsce wciąż licznie korzystają z sakramentu pokuty, praktykują „pierwsze piątki”, korzystają z ćwiczeń rekolekcyjnych przygotowujących do ważniejszych świąt chrześcijańskich oraz rekolekcji wakacyjnych lub zamkniętych¹⁰¹. Wypełniają w ten sposób wolę Soboru, który uczy, że „ci, którzy przystępują do sakramentu pokuty, otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem

⁹⁷ *Tamże*, 101.

⁹⁸ *Tamże*, 103.

⁹⁹ Por. II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Świętość. Dar i zadanie*, 29; zob. także Jan Paweł II, *Reconciliatio et poenitentia*, 18.

¹⁰⁰ KDK, 16.

¹⁰¹ Por. II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Świętość. Dar i zadanie*, 30-31.

i modlitwą”¹⁰². Jednakże problemem pozostaje to, że „niektórzy księża boją się czasem stawiania ewangelicznych wymagań. Tymczasem znane są świadectwa osób, które zainteresowały się propozycjami różnych sekt właśnie dlatego, że znajdowały w nich wymagania odnoszące się do swojego życia. Kościół, który nie stawia żadnych wymagań, może wydawać się niepotrzebny”¹⁰³.

W ramach szczegółowych wskazań pastoralnych, mających na celu wzrost życia moralnego wiernych, Synod wzmiankuje przede wszystkim konieczność odnowy nauczania katechetycznego, homiletycznego, rekolekcyjnego i teologicznego na temat tajemnicy grzechu w perspektywie tajemnicy miłosierdzia Bożego¹⁰⁴. Upomina się także o wypracowanie stosownych pomocy ascetyczno-modlitewnych dla penitentów, a w szczególności adekwatnych do naszych czasów rachunków sumienia¹⁰⁵. Zachęca również do ukazywania motywacji religijnych: postu – jako wyrazu poświęcenia się dla Boga, a także panowania ducha nad ciałem; modlitwy – jako aktu łączności z nieskończonym Bogiem; jałmużny – jako dzieła dobroci i miłości względem bliźniego; pielgrzymki – jako ludzkiej potrzeby odejścia od rutyny miejsca zamieszkania i pracy, a zarazem udania się w drogę dla zaspokojenia pragnienia świętości¹⁰⁶.

W kształtowaniu postawy moralnej współczesnych chrześcijan niezwykle ważna jest tzw. „duchowa czujność”. „Poprzez katechezę, przepowiadanie duszpasterskie, programy i artykuły w środkach społecznego przekazu, konkursy i inne akcje należy podtrzymywać wśród współczesnych chrześcijan «duchową czujność», polegającą na walce z wadami narodowymi i praktycznym przezwyciężaniu postawy konsumpcyjnej”¹⁰⁷.

Trzeci obszar realizacji świętości wiernych świeckich to świadectwo wiary i miłości w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym. W tym właśnie punkcie najbardziej uwidacznia się specyficzny charakter duchowości i świętości świeckich. „W języku chrześcijańskim – naucza Jan Paweł II – «świecki» to człowiek, który jest członkiem Ludu Bożego i jednocześnie żyje zanurzony w świecie. [...] Świecki, przyjmujący wielkodusznie miłość Bożą do swego serca i życia, jest bardziej święty niż kapłan lub biskup, przyjmujący ją w sposób przeciętny”¹⁰⁸.

¹⁰² KK, 11.

¹⁰³ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Świętość. Dar i zadanie*, 31.

¹⁰⁴ Por. *tamże*, 50.

¹⁰⁵ Por. *tamże*, 51.

¹⁰⁶ Por. *tamże*, 52.

¹⁰⁷ *Tamże*, 53.

¹⁰⁸ J a n P a w e ł I I, *Wierzę w Kościół*, s. 375-379.

II Polski Synod Plenarny do największych przeszkód w dążeniu do świętości zalicza rozdział między wyznawaną wiarą a życiem codziennym. „W świadomości wielu Polaków religia, wiara dotyczy wydzielonej sfery życia, która ma związek z modlitwą często pojmowaną jako odmówienie pewnej formuły, Mszą świętą niedzielną, chrztem, pierwszą Komunią świętą, ślubem, pogrzebem i publicznymi obchodami uroczystości kościelnych. Natomiast znacznie rzadziej kryterium wiary jest odnoszone do życia rodzinnego, zawodowego, gospodarczego czy politycznego”¹⁰⁹. „Katolicy świeccy mają zbyt małą świadomość, że praca i życie zawodowe stanowią ważną część składową ich chrześcijańskiego powołania. Życie zawodowe ciągle jeszcze postrzegane jest przez wielu jedynie w wymiarze zdobywania środków materialnych i troski o zapewnienie sobie lepszego statusu społecznego i materialnego. Rzadko uwzględnia się, że uczciwie wykonywana praca, stałe podnoszenie kwalifikacji są drogą do świętości, a kontakty zawodowe, wzajemna pomoc okazją do apostołstwa”¹¹⁰.

Wprawdzie nie wszyscy katolicy są wezwani do męczeństwa, ale wszyscy – zdaniem Ojców Synodu – wezwani są do codziennego świadectwa, nawet za cenę cierpień i ofiar: „należy budzić wrażliwość na pokorną, cichą i bezkompromisową świętość”¹¹¹. Powołanie wiernych świeckich do świętości – przypomina Synod – „dotyczy także moralności zawodowej i społecznej, ekonomii i polityki, kultury i nauki. Musimy przywracać każdemu zawodowi godność powołania w kontynuacji stwórczego dzieła Boga, gospodarce zaś i ekonomii związek z wielkim planem wyzwolenia do życia w wolności dzieci Bożych. Chrześcijaństwo powinno świecić przykładem rzetelności, kompetencji, pracowitości, sprawiedliwości, zaradności, umiarkowania, wiarygodności i wierności w relacjach międzyosobowych oraz męstwa w podejmowaniu i wprowadzaniu w życie decyzji czasem trudnych, lecz koniecznych dla życia społecznego”¹¹².

W konsekwencji, w wielkiej sprzeczności z powołaniem do świętości stoi marnotrawienie dobra wspólnego, złe wykonywanie swoich obowiązków, niszczenie i zatrucie środowiska naturalnego, dopuszczanie się oszustw podatkowych, fałszowanie czeków i rachun-

¹⁰⁹ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Świętość. Dar i zadanie*, 35; II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Sól ziemi. Powołanie i posłannictwo świeckich*, 26.

¹¹⁰ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Sól ziemi. Powołanie i posłannictwo świeckich*, 24.

¹¹¹ II Polski Synod Plenarny (1991 – 1999): *Świętość. Dar i zadanie*, 56.

¹¹² *Tamże*, 57.

ków, sprowadzanie siebie lub innych do roli towaru¹¹³.

Podsumowując tę część naszych rozważań, należy stwierdzić, że wprawdzie po Soborze Watykańskim II niektórzy teologowie negowali możliwość i sensowność odrębnej teologii życia duchowego laikatu¹¹⁴, to jednak od kilkunastu lat trwa kształtowanie takiej teologii¹¹⁵. E. Weron mówi o tzw. inkarnacyjnej duchowości laikatu, w skład której wchodzi 4 elementy: wierność wobec świeckiego powołania; umiłowanie życia rodzinnego, pracy zawodowej i środowiska codziennej aktywności; doskonalenie umiejętności zawodowych; angażowanie się w życie społeczno-polityczne i kształtowanie kultury¹¹⁶. Jest to „odrębna droga świętości przeznaczona dla ludzi świeckich”¹¹⁷ i nie może ona ulegać klerykalizacji¹¹⁸. W. Słomka twierdzi nawet, że można mówić o specyficznej mistyce świeckich, polegającej na odkrywaniu i przeżywaniu tajemnicy Boga we wszystkich przejawach świeckiego życia¹¹⁹.

II Polski Synod Plenarny wyraźnie apeluje o formację duchową katolików świeckich. „Formacja katolików świeckich – czytamy w zakończeniu dokumentu *Sól ziemi* – ma służyć kształtowaniu jedności dwóch nurtów życia – życia duchowego i życia świeckiego, obejmującego rodzinę, pracę, relacje społeczne, zaangażowanie polityczne i kulturalne”¹²⁰.

IV. Powołanie do apostołstwa

Drugim aspektem powołania wiernych świeckich jest powołanie do apostołstwa¹²¹. „Świeccy – czytamy w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* – jak wszyscy wierni, wezwani są przez Boga do apostołstwa na mocy chrztu i bierzmowania, dlatego mają obowiązek i prawo, indy-

¹¹³ Por. *tamże*.

¹¹⁴ Zob. na ten temat: E. W e r o n , *Teologia życia wewnętrznego świeckich*, Poznań - Warszawa 1980, s. 46-52.

¹¹⁵ Por. P. C. P h a n , *Możliwość duchowości świeckich: ponowne przebadanie niektórych założeń teologicznych*, „Communio” 7(1987) n. 3, s. 64-80.

¹¹⁶ Por. E. W e r o n , *Laikat i apostołstwo*, s. 75-76.

¹¹⁷ Por. E. W e r o n , *Budzenie olbrzyma*, s. 73.

¹¹⁸ Por. E. W e r o n , *Niebezpieczeństwo klerykalizacji laikatu*, „Communio” 7(1987) n. 3, s. 81-92.

¹¹⁹ Por. W. S ł o m k a , *Świętość na świeckiej drodze życia*, Poznań - Warszawa 1981, s. 247.

¹²⁰ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Sól ziemi. Powołanie i posłannictwo świeckich*, 51-52.

¹²¹ Słowo *apostołstwo* pochodzi od gr. słowa *apostello* – posyłać, wypełniać posłannictwo; por. W. S ł o m k a , *Świętość na świeckiej drodze życia*, s. 188. Zob. także I. Mierzwa, *Apostołstwo*, w: A. Z u b e r b i e r (red.), *Słownik teologiczny*, s. 39-42.

widualnie lub zjednoczeni w stowarzyszeniach, starania się, by orędzie zbawienia zostało poznane i przyjęte przez wszystkich ludzi na całej ziemi. [...] Ich działalność we wspólnotach kościelnych jest tak konieczna, że bez niej w większości przypadków apostołstwo pasterzy nie może być w pełni skuteczne¹²².

Apostołstwo wiąże się ściśle z ewangelizacyjną działalnością Kościoła. Papież Paweł VI w adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi* przez ewangelizację rozumie: „ukazywanie Chrystusa tym, którzy Go nie znają, jako: kaznodziejstwo, katechizację, chrzest i udzielanie innych sakramentów¹²³; „zanoszenie Dobrej Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swoją mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość¹²⁴. Jan Paweł II zaś w *Christifideles laici* formułuje postulat nowej ewangelizacji¹²⁵. „Nowa ewangelizacja – pisze – skierowana nie tylko do jednostek, ale do całych grup ludzkich żyjących w różnych sytuacjach, środowiskach i kulturach, ma na celu kształtowanie dojrzałych wspólnot kościelnych, w których wiara ujawnia się i urzeczywistnia w całym swoim pierwotnym znaczeniu jako przyłgnięcie do osoby Chrystusa i do Jego Ewangelii, jako spotkanie i sakramentalna komunია z Chrystusem, jako życie w duchu miłości i służby¹²⁶. Od duszpasterzy Jan Paweł II domaga się „nowej gorliwości, nowych metod i nowego sposobu głoszenia i dawania świadectwa Ewangelii¹²⁷, od osób konsekrowanych – „głoszenia na dachach» tego, co najpierw zostało przeżyte w głębokim zjednoczeniu z Chrystusem¹²⁸, od świeckich wreszcie – „głoszenia Ewangelii i życia według niej w służbie wartości oraz potrzeb osoby i społeczeństwa¹²⁹.

Synod Plenarny, opierając się na tym nauczaniu, przypomina, że „po pierwsze trzeba nowego zapału w głoszeniu Ewangelii; po drugie należy sięgnąć po nowe sposoby ewangelizacji i to nie tylko w sensie techniki przekazu, ale zwłaszcza pò te, które pozwalają ukochać Słowo Boże i jego moc w życiu; po trzecie nowa ewangelizacja domaga się wzięcia pod uwagę nowej sytuacji, w której człowiek słucha Ewange-

¹²² KKK, 900.

¹²³ Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, 17.

¹²⁴ *Tamże*, 18.

¹²⁵ Sam termin pojawił się w jego encyklice *Redemptoris missio*, 3.

¹²⁶ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 34.

¹²⁷ Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, 18.

¹²⁸ Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 81.

¹²⁹ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 64; zob. P. Tomasik, *Ewangelizacja – katecheza – nauczanie religii w szkole. Wyjaśnienie podstawowych pojęć*, w: S. Dziekońsk i (red.), *Ewangelizować czy katechizować?*, Warszawa 2002, s. 31-32.

lii”¹³⁰. Historia katolicyzmu w Polsce sięga 1000 lat. Zawsze miał on charakter masowy. Nawet w latach głębokiego komunizmu większa część społeczeństwa otwarcie przyznawała się do wiary katolickiej. Synod wskazuje jednakże, że polskie duszpasterstwo parafialne ukierunkowane było na tzw. przeciętnego katolika, a wiodącą w nim rolę odgrywali księża. Dotychczasowe niewielkie zaangażowanie laikatu polskiego przyczyniło się do powierzchowności i bierności części katolików. Szerzący się konsumpcjonizm i egoizm, szczególnie w krajach zachodnich, a w ostatnich latach przenikający w niesłychanie szybkim tempie również do Polski, wpływa na zubożenie religijne i prowadzenie *życia tak, jak gdyby Bóg nie istniał*. Zjawisko to zauważa i swój niepokój w tym względzie wyraża Ojciec Święty w adhortacji *Christifideles laici* w słowach: „Całe kraje i narody, w których niegdyś religia i życie chrześcijańskie kwitły i dały początek wspólnocie wiary żywej i dynamicznej, dzisiaj wystawione są na ciężką próbę, a niekiedy podlegają procesowi radykalnych przemian wskutek szerzenia się zubożenia, sekularyzmu i ateizmu”¹³¹. Zdaniem Ojców Synodu, najlepszym sposobem budzenia współodpowiedzialności świeckich za ewangelizację jest zaproszenie ich do współuczestnictwa, autentyczna promocja laikatu¹³². Wszyscy ochrzczeni mają poczuć się wezwani do prowadzenia dzieła nowej ewangelizacji i podejmowania zadań zgodnie ze swoim powołaniem. „Nowa ewangelizacja zaczyna się bowiem od autoewangelizacji, od otwarcia się na Ducha Świętego, który jest u początku wszelkiej misji”¹³³. Apostolstwo, do którego wezwany jest każdy chrześcijanin, oznacza więc dzisiaj włączenie się w dzieło nowej ewangelizacji.

Synod Plenarny z radością dostrzega, że bardzo szybko w odradzającej się Polsce dokonuje się proces odnajdywania przez wiernych świeckich właściwego im poczucia podmiotowości i współodpowiedzialności za misję ewangelizacyjną. Wyrazem tego mogą być liczne wspólnoty odnowy religijnej, grupy apostołskie i stowarzyszenia¹³⁴. Są one wyraźną odpowiedzią na naukę Soboru Watykańskiego II, który głosi: „Wierni jako jednostki są powołani do prowadzenia działalności apostołskiej w różnych warunkach swego życia; powinni jednak pamiętać, że czło-

¹³⁰ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Potrzeba i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III Tysiąclecia Chrześcijaństwa*, 17.

¹³¹ J a n P a w e ł I I, *Christifideles laici*, 34.

¹³² Por. II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Potrzeba i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III Tysiąclecia Chrześcijaństwa*, 45.

¹³³ *Tamże*, 38.

¹³⁴ Por. *tamże*, 33.

wiek z natury swojej jest istotą społeczną i że spodobało się Bogu zjednoczyć wierzących w Chrystusa w jeden Lud Boży (por. 1P 2, 5-10) i zespolić w jedno ciało (por 1 Kor 12,12). [...] Dlatego wierni niech sprawują swoje apostołstwo w zjednoczeniu [...]. W obecnych zaś warunkach jest rzeczą zgola konieczną, by w zasięgu działalności ludzi świeckich umacniało się apostołstwo w formie zespołowej i zorganizowanej; tylko bowiem przez ścisłe zespolenie sił da się w pełni osiągnąć cele dzisiejszego apostołstwa i obronić skutecznie jego owoce"¹³⁵.

Synod, doceniając stowarzyszenia, podkreśla, że ich działalność ma zawsze prowadzić do pełniejszego włączenia wiernych świeckich w życie wspólnoty parafialnej¹³⁶. Wśród wszystkich grup szczególne miejsce zajmuje Akcja Katolicka. Definiuje się ona jako „stowarzyszenie katolików świeckich, którzy w zorganizowanej formie bardziej bezpośrednio współpracują z hierarchią kościelną w realizacji ogólnego celu apostołskiego Kościoła”¹³⁷.

Wśród priorytetowych zadań nowej ewangelizacji Synod na pierwszym miejscu wymienia rodzinę i wychowanie młodego pokolenia. „Życie małżeńskie i rodzinne jest dla zdecydowanej większości chrześcijan drogą, na której, odpowiadają oni na Boskie wezwanie do świętości i uczestniczą w misji Kościoła. Dokonuje się to przez realizację chrześcijańskiego powołania małżonków, kształtowanie się powołań ich potomstwa oraz wielorakie świadectwo wobec świata. Rodzina «jest do tego stopnia wpisana w tajemnicę Kościoła, że staje się, na swój sposób, uczestnikiem zbawczego posłannictwa samego Kościoła»”¹³⁸. To uczestnictwo dokonuje się przez udział w potrójnej misji Chrystusa: prorockiej, kapłańskiej i królewskiej¹³⁹.

Rodzina jako wspólnota apostołująca jawi się najwyraźniej w procesie wychowawczym. „Kościół pragnie wychowywać przede wszystkim poprzez rodzinę, na fundamencie właściwego jej charyzmatu”¹⁴⁰.

¹³⁵ DA, 18.

¹³⁶ Por. II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Sól ziemi. Powołanie i posłannictwo świeckich*, 43.

¹³⁷ E. W e r o n , *Laikat i apostołstwo*, s. 139

¹³⁸ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*, 1 (cytat wewnętrzny: J a n P a w e ł I I , *Familiaris consortio*, 49).

¹³⁹ *Tamże*, 11.

¹⁴⁰ *Tamże*, 14.

W sposób niezwykle sugestywny i przepiękny wyraża tę prawdę n. 13 dokumentu Synodu *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*: „Chrześcijański dom rodzinny jest zarazem szkołą życia chrześcijańskiego i «szkołą bogatszego człowieczeństwa» (KDK, 52). Wychowanie rozpoczyna się już w chwili poczęcia. Pierwsze miesiące życia nowego człowieka w łonie matki stwarzają szczególną więź, która w znacznej mierze ma charakter wychowawczy – wpływa na człowieczeństwo dziecka. Prawdziwie chrześcijańska matka z radością przyjmuje rozwijającego się pod jej sercem człowieka. Z kolei ojciec czuje się obdarowany macierzyństwem żony, świadomie angażuje swą męskość i ojcostwo w oczekiwanie mającego się narodzić dziecka, a o ile to możliwe także w sam moment jego przyjścia na świat. Chociaż cały ten proces przebiega od rodziców ku dziecku, to jednak odpowiada mu swoisty wpływ dziecka na rodziców. Ujawnia się to szczególnie po przyjściu dziecka na świat. Nowo narodzony człowiek obdarza rodziców całą nowością i świeżością człowieczeństwa, które wnosi w ich życie. Wiele wspaniałych przykładów wskazuje, że nie przestaje to być aktualne również w przypadku dzieci niepełnosprawnych. «Pod tą postacią również objawia się człowieczeństwo, które może być wychowawcze i to w sposób szczególny» (Jan Paweł II, *List do rodzin*, 16). Macierzyństwo i ojcostwo znajdują swoją pełnię w dalszym wychowaniu dzieci oraz kształtowaniu ogniska miłości rodzinnej. Na rodzicach i wszystkich domownikach spoczywa obowiązek dawania dobrego przykładu, przyznawania się do błędów, unikania fałszywych kompromisów i wprowadzania dzieci w odpowiedzialność za rodzinę i społeczeństwo. Do współpracy w tym dziele są też zaproszeni dziadkowie. Dają oni przykład właściwej hierarchii wartości, a także wzór pokoju wewnętrznego oraz troski o przekaz wiary, o zgodę w rodzinie i kształtowanie specyficznej «pamięci rodzinnej»¹⁴¹.

Nie tylko rodzina jest miejscem szerokiej działalności apostołskiej każdego wiernego świeckiego. Znajduje on bowiem niezwykle istotne zadania apostołskie także w środowisku społeczno-politycznym. Synod Plenarny w Polsce, wyrażając swoją wdzięczność Bogu za możliwość odbudowy kraju w warunkach odradzającej się demokracji, widzi jednocześnie, jak szczególna rola w tym dziele przypada katolikom świeckim. „Działalność społeczno-gospodarcza ma swój wymiar duchowy i etyczny oraz stanowi sposobność do składania chrześcijańskiego świadectwa. Dlatego katolicy, przewyciężając wszelkie obawy i uprzedze-

¹⁴¹ *Tamże*, 13.

¹⁴² II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Kościół wobec życia społeczno – gospodarczego*, 30.

nia, a także kierując się poczuciem współuczestnictwa i odpowiedzialności za Ojczyznę, powinni podejmować działalność społeczną i gospodarczą¹⁴². Jak naucza Ojciec Święty, „ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm i korupcję, które nierzadko są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych”¹⁴³.

Posłannictwo Kościoła różni się od zadań i uprawnień władz społeczno-gospodarczych. „Kościół – stwierdzają Ojcowie Synodu – chociaż nie daje szczegółowych wskazań, wlewa światło i siłę, nadzieję i odwagę, niezbędne do działania na rzecz sprawiedliwości i solidarnego społeczeństwa, wydaje osąd krytyczny wobec wszelkich przejawów niesprawiedliwości oraz formułuje idee przewodnie dla kształtowania ładu społeczno-politycznego”¹⁴⁴. Praktyczne kształtowanie tego ładu w sposób szczególny przypada świeckim¹⁴⁵.

Po pierwsze, wskazują Ojcowie Synodu, cytując *Christifideles laici*, „świeccy muszą przede wszystkim angażować się w rozwiązywanie poważnych problemów rosnącego bezrobocia, walczyć o jak najszybsze położenie kresu licznym niesprawiedliwościom wynikającym z niewłaściwej organizacji pracy, zabiegać o to, by miejsce pracy stało się miejscem wspólnoty osób cieszących się poszanowaniem ich podmiotowości i prawa do uczestnictwa, walczyć o rozwój nowej solidarności pomiędzy tymi, którzy uczestniczą we wspólnej pracy oraz o stworzenie nowego typu przedsiębiorstw, o zrewidowanie systemów handlowych i finansowych, a także o zmianę systemu wymiany technologicznej”¹⁴⁶.

Po drugie, katolicy w duchu solidarności powinni współpracować z dziełem reform społecznych i gospodarczych, poznawać ich sens i ukazywać ich błędy. Władze państwowe i samorządowe, a także media mają zabiegać o godziwe warunki egzystencji ludzi i szukać nowych możliwości zatrudnienia¹⁴⁷.

¹⁴³ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 42.

¹⁴⁴ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Kościół wobec życia społeczno – gospodarczego*, 3. Osąd krytyczny znajduje się w nn. 4-8, a zasady ładu społeczno-gospodarczego w nn. 9-16 tego dokumentu.

¹⁴⁵ Por. *tamże*, 30.

¹⁴⁶ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 43; II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Kościół wobec życia społeczno – gospodarczego*, 30.

¹⁴⁷ Por. *tamże*, 31; 35; 37.

Po trzecie, katolicy muszą pamiętać o etosie pracy, uszanowaniu niedzieli, konieczności poznawania podstawowych zasad współczesnej gospodarki, prawa pracy i katolickiej nauki społecznej¹⁴⁸.

Przechodząc do spraw politycznych, należy najpierw zauważyć, że w nowej polskiej rzeczywistości nadszedł czas na kształtowanie się katolickich elit politycznych, zdolnych do sprawowania władzy na różnych szczeblach zgodnie ze wskazaniem nauki społecznej Kościoła¹⁴⁹. Kościół nie ma charakteru politycznego, lecz religijny, ale nie jest mu obojętne, w jakich warunkach żyje człowiek i z tego powodu nie może zrezygnować z obecności w politycznym wymiarze życia społecznego¹⁵⁰. „Wspólnota polityczna i Kościół – naucza Sobór Watykański II – są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne. Obydwie jednak wspólnoty, choć z różnego tytułu, służą powołaniu jednostkowemu i społecznemu tych samych ludzi”¹⁵¹.

Skoro polityka w sensie szerokim stanowi rozróżnioną troskę o dobro wspólne, to do udziału w niej powołani są wszyscy. „Jest to prawo i obowiązek każdego człowieka”¹⁵². W sensie węższym polityka oznacza uczestnictwo w sprawowaniu władzy w państwie. Jak naucza *Katechizm Kościoła Katolickiego*, „do pasterzy Kościoła nie należy bezpośrednie interweniowanie w układy polityczne i w organizacje życia społecznego. Zadanie to wchodzi w zakres powołania katolików świeckich, którzy działają z własnej inicjatywy, wraz z innymi współobywatelami”¹⁵³.

W konsekwencji, zdaniem Synodu, „z rozumienia polityki jako rozróżnionej służby na rzecz dobra wspólnego wynika postulat aktywnej obecności świeckich członków Kościoła w tej sferze życia”¹⁵⁴. „Działalność publiczna chrześcijan i ich zaangażowanie w życie polityczne pozwala bowiem oświetlić życie państwa i narodu światłem Ewangelii, umacniając w ten sposób pokój społeczny, solidarność, sprawiedliwość i wolność”¹⁵⁵. Katolicy świeccy mają więc działać zgodnie z nauczaniem Ewangelii i Kościoła¹⁵⁶, tak co do treści, jak

¹⁴⁸ Por. *tamże*, 40; 47; 50.

¹⁴⁹ Por. II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Sól ziemi. Powołanie i postannictwo świeckich*, 20.

¹⁵⁰ Por. II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Kościół wobec rzeczywistości politycznej*, 3.

¹⁵¹ KDK, 76.

¹⁵² II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Kościół wobec rzeczywistości politycznej*, 3.

¹⁵³ KKK, 2442.

¹⁵⁴ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Kościół wobec rzeczywistości politycznej*, 14.

¹⁵⁵ *Tamże*, 36.

¹⁵⁶ Por. *tamże*, 15.

i do formy¹⁵⁷. Mają uczestniczyć w wyborach, udzielać poparcia dla kandydatów gwarantujących realizowanie wskazań społecznego nauczania Kościoła, podejmować zadania i funkcje na szczeblu lokalnym i państwowym¹⁵⁸.

Analizując rozmaite tereny działalności apostołstwa świeckich na przełomie wieków, nie można pominąć tak ważnej dziedziny jak kultura. Synod Plenarny uświadamia wiernym potrzebę przepajania kultury wartościami Ewangelii: „Kościół i kultura potrzebują się wzajemnie i muszą współpracować dla dobra sumień współczesnych i przyszłych pokoleń Polaków [...]. Uwaga Kościoła winna być skierowana również na wszystkich wiernych świeckich, którzy mają w tej dziedzinie swą specyficzną funkcję do spełnienia. Polega ona na odważnej, twórczej i aktywnej obecności w miejscach, gdzie kulturę się tworzy, rozwija i ubogaca. Bardzo ważnym zadaniem jest także wychowanie społeczeństwa, a zwłaszcza młodego pokolenia do właściwego odbioru tego wszystkiego, co jest owocem kultury”¹⁵⁹. Święty Synod utwierdza nas w przekonaniu o konieczności ewangelizacji kultury: „Ewangelizacja kultury nie jest zatem jakąś tylko propozycją, sugestią czy radą, lecz nakazem wynikającym z istoty Ewangelii. [...] Ewangelizacja kultury najbardziej skutecznie dokonuje się poprzez działalność apostołską świeckich”¹⁶⁰.

Zdaniem Synodu, wprowadzie Kościół nie utożsamia się żadną kulturą, nie identyfikuje się z jej żadnym typem czy stylem, ale można mówić o istnieniu kultury chrześcijańskiej. Określenie to wskazuje na „twórczy wpływ wiary chrześcijańskiej na uformowanie danej kultury”: „Chrystus i Jego Ewangelia są natchnieniem dla kompozytorów, pisarzy czy architektów i malarzy”; „w kulturze chrześcijańskiej przenikają się: wielka odpowiedzialność za wychowanie człowieka, solidarność w dźwiganie krzyża człowieczego losu oraz wrażliwość na piękno, dobro i prawdę”¹⁶¹.

Zagadnienie kultury wiąże się ściśle z kwestią środków społecznego przekazu, a to z tego względu, że dzisiaj stopniowo kultura przekształca się w kulturę środków społecznego przekazu¹⁶². Nic więc dziwnego, że są one tematem wiodącym licznych dokumentów Kościoła. Jan

¹⁵⁷ Por. *tamże*, 41.

¹⁵⁸ Por. *tamże*, 38.

¹⁵⁹ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Potrzeba i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III Tysiąclecia Chrześcijaństwa*, 56.

¹⁶⁰ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Ewangelizacja kultury i środków społecznego przekazu*, 15-16.

¹⁶¹ *Tamże*, 17.

¹⁶² Por. *tamże*, 18.

Paweł II w *Christifideles laici* stwierdza, że „w posługiwaniu się środkami przekazu oraz ich odbiorze należy pilnie zatroszczyć się z jednej strony o czynne wychowanie zmysłu krytycznego ożywionego umiłowaniem prawdy, z drugiej – o podejmowanie obrony wolności i poszanowania godności osoby”¹⁶³. W tym samym duchu wypowiadają się Ojcowie Synodu: „podstawowym celem działania mediów jest służba ludziom przez ukazywanie «blasku prawdy» (*veritatis splendor*), dobra i piękna”¹⁶⁴. „Prawo Kościoła do uczestnictwa w społecznym przekazie nie jest niczyją łaską czy koncesją, ale zawiera się w prawie do wolności religijnej, którego nie można ograniczać do wolności kultu”¹⁶⁵. W celu owocnego funkcjonowania mediów należy koordynować działanie rodziny, Kościoła, szkoły i samych środków społecznego przekazu oraz umieć wyrażać dezaprobatę wobec tego, co w mass-mediach budzi zastrzeżenia natury moralnej¹⁶⁶. Znakomitą formą ewangelizacji są przede wszystkim media katolickie: „cały Kościół, a w szczególności Kościół diecezjalny, w posłudze duszpasterskiej i katechetycznej musi posługiwać się własną prasą, rozgłośnią radiową, Internetem itp.”¹⁶⁷

Podsumowanie

W niniejszym opracowaniu podjęliśmy temat powołania wiernych świeckich według dokumentów II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999). Staraliśmy się odpowiedzieć na pytanie, co dzisiaj, w świetle dokumentów II Polskiego Synodu Plenarnego, oznacza dla polskiego wiernego świeckiego realizować swoje chrześcijańskie powołanie. Wiadomo, że świeccy przez długie wieki stanowili element bierny w Kościele, trzodę posłuszną pasterzom. Jednakże już od czasów papieża Piusa XII, a szczególnie po Soborze Watykańskim II następuje okres nobilitacji laikatu. Dokumenty Kościoła powszechnego ukazują świeckich z jednej strony jako należących do Ludu Bożego i w związku z tym biorących udział na mocy chrztu św. w kapłańskim, prorockim i królewskim posłannictwie Chrystusa, z drugiej zaś jako zaangażowanych w różne dziedziny życia rodzinnego, zawodowego, społeczno-politycznego i kulturowego. Zdaniem Ojców Synodu, współczesny katolik świecki ma do spełnienia podwójne po-

¹⁶³ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 44.

¹⁶⁴ II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Ewangelizacja kultury i środków społecznego przekazu*, 19.

¹⁶⁵ *Tamże*, 76.

¹⁶⁶ Por. *tamże*, 79.

¹⁶⁷ *Tamże*, 85.

wołanie, mianowicie powołanie do świętości i powołanie do apostołstwa. Obydwa powołania łączą się ściśle ze sobą, gdyż nie ma świętości bez apostołstwa i nie ma apostołstwa bez świadectwa własnej świętości. Polski katolik świecki realizuje to podwójne powołanie w specyficznych warunkach, po okresie komunistycznego totalitaryzmu i w dobie trwającego wciąż jeszcze na wielu płaszczyznach życia procesu transformacji.

Powołanie do świętości jest pierwsze i podstawowe. Człowiek święty najdobitniej wyraża ludzką godność. Świętość stanowi udział w Bożej świętości. Jest ona naśladowaniem Chrystusa w każdej sytuacji życiowej. Na świeckiej drodze do świętości chodzi o takie zajmowanie się sprawami świata, aby siebie i te sprawy kierować ku Bogu. W związku z tym, ważna jest formacja świeckich, zmierzająca do łączenia życia z wiarą. Drugie zadanie wiernego świeckiego to powołanie do apostołstwa, czyli troska o to, by orędzie zbawienia zostało poznane i przyjęte przez wszystkich ludzi. Dzisiaj Kościół realizuje swoje apostołskie powołanie, włączając się przede wszystkim w dzieło propagowanej przez Jana Pawła II nowej ewangelizacji. Nowa ewangelizacja rozpoczyna się od autoewangelizacji, ale zmierza do odnowy religijnej rodziny, sfery życia społeczno-politycznego i kultury.

Katolicy świeccy mają więc owocnie wypełniać swoje posłannictwo w Kościele i świecie. Powinni być oni solą, światłem i zaczynem świata. Mają nadawać światu ewangeliczny smak, przemieniać i uświęcać świat od wewnątrz – na sposób zaczynu, oświetlać wszelkie drogi, po których kroczą, światłem wiary, nadziei i miłości. Udział wiernych świeckich w potrójnej misji Chrystusa, kapłańskiej, prorockiej i królewskiej, winien realizować się zgodnie z ich świeckim charakterem. Inaczej mówiąc, na świeckiej drodze życia są oni wezwani zarówno do świętości, jak i do apostołstwa.

II Polski Synod Plenarny, jak stwierdził Prymas Polski kard. Józef Glemp, miał nade wszystko charakter twórczy. Dokonano znakomitego opisu współczesnej sytuacji polskiej i zasugerowano szereg propozycji, służących poprawie tej sytuacji. W odniesieniu do wiernych świeckich, najcenniejsze wydaje się mocne zaakcentowanie ich powołania do świętości w codziennym życiu i podkreślenie, że stanowią oni pełnoprawny podmiot działalności Kościoła w świecie. Synod nakreślił zatem główne linie rozwoju polskiego laikatu, pozostawiając samym świeckim poszukiwanie nowych form realizacji powołania do świętości i apostołstwa, „aby Polska mogła stać się królestwem miłości, prawdy, sprawiedliwości i pokoju”¹⁶⁸.

¹⁶⁸ Por. II Polski Synod Plenarny (1991-1999): *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, 73.

LA VOCAZIONE DEI FEDELI LAICI SECONDO IL II SINODO PLENARIO POLACCO (1991-1999)

SOMMARIO

Gli autori di questo articolo prendono in considerazione la vocazione dei fedeli laici secondo il II Sinodo Plenario Polacco (1991-1999). Nel contesto della nuova evangelizzazione la Chiesa polacca invita tutti i cattolici laici alla consapevole ed attiva partecipazione alla vita ecclesiale. Il Sinodo sottolinea che i cristiani attraverso il battesimo sono chiamati soprattutto alla santità e all'apostolato nell'ambiente familiare, sociale, politico e culturale. I documenti del Sinodo si presentano come un'opera di grande valore pastorale, perchè indicano numerosi modi nei quali i laici devono realizzare i loro compiti nella Chiesa e nel mondo.